N-r 171 — Poniedziałek 4 (17) lipca 1911 r. — Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Nowe prezydyum Koła Polskiego.

Wiedeń (Wł.) Prezesam Koła Polskiego większością 45 głosów przeciwko 23 został obrany b. minister skarbu Biliński. Narodowi demokraci wyrazili Bilińskiemu *votum* nieufności wskutek stanowiska jego wobec kanałów galicyjskich. Biliński wybór przyjął.

Wiedeń (Wł.) Wiceprezesami Kola Polskiego obrani zostali Abrahamowicz, Leo, Stapiński i Buzek. Do komisyi parlamentarnej Koła weszli posłowie: Jaworski, Korytowski, hr. Skarbek, German, Długosz i Średniawski.

Wiedeń (Wł.) Prezesem frakcyi konserwatywnej Koła Polskiego obrano Korytowskiego, na zastępcę zaś — Abrahamowicza; prezesem frakcyi demokratycznej obrano Germana, na zastępców—Lea i Lisiewicza; prezesem frakcyi narodowo-demokratycznej obrano Głąbińskiego, na zastępców—Ptasia i Buzka.

Wiedeń (AP.) Nowoobrany prezes Koła Polskiego, były minister skarbu Biliński, w mowie inauguracyjnej oznajmił, iż Koło powraca do starych tradycyi stopniowej, zasadniczej polityki dynastycznej oraz przyjaznego stosunku do niemców, wymaganego nietylko wobec położenia historycznego niemców w Austryi, lecz i wobec całej polityki zewnętrznej oraz interesów polskich w Prusiech. Według słów Bilińskiego—bez niemców większość rządowa jest niemożliwa; czesi zaś przyłączą się do większości tylko w razie kompromisu z innemi partyami.

Uczczenie zasług.

Lwów (Wł.) Szereg osobistości ze świata literackiego składał życzenia uczonemu polskiemu Antoniemu Małeckiemu, który ukończył 91 rok życia.

Jubileusz.

Cieszyn (Wł.) Z okazyi 25-letniej rocznicy istnienia Polskiej Macierzy Szkolnej na Śląsku odbyło się zebranie jubileuszowe, w którem wzięło udział 150 osób.

Z lotnictwa.

Warszawa (Wł.). Wczoraj rano podczas egzaminów uczniów szkoły lotniczej „Awjata" 19-letni lotnik Balandin spadł z aeroplanem z wysokości trzydziestu metrów i odniósł wstrząśnienie mózgu.

Odesa (AP.) Utoczkin dokonał na „Farmanie" pomyślnego wzlotu nad morzem.

Na Bałkanach.

Konstantynopol (AP). Biskup katolicki, namawiający malissorów do uległości wobec Turcyi, zawiadomił telegraficznie Portę, iż powraca do Skutari, nie osiągnąwszy celu. Komisya, rozważająca opinie, wyrażone przez patryarchę powszechnego i egzarchę bułgarskiego, wyraziła gotowość przyjęcia większości postawionych przez nich żądań.

Monastyr (AP). Na stacyi kolejowej Kriwołak, salonicko-monastyrskiej kolei żelaznej, na szynach przed nadejściem pociągu nocnego wybuchły dwie bomby. Wypadków nie było. Przypuszczają, iż miał tu miejsce zamach powstańców bułgarskich.

Cetynia (AP). Korespondent petersburskiej agencyi telegraficznej odwiedził miejscowość górzystą na granicy tureckiej Albanii. W granicach Czarnogóry pograniczne pola są nieuprawne i opuszczone, ponieważ ludność męska przez wiosnę i lato strzegła granicy. W tureckiej Albanii pola również leżą odłogiem, domy spalone; ocalały i świecą białemi ścianami kościoły. Powstańcy albańscy podzielili się na drobne oddziały, mieszkają przeważnie w grotach i ustawicznie niepokoją turków strzelaniną. Turcy miejscami znajdują się w odległości dwóch—trzech kilometrów od granicy czarnogórskiej. Powstańcy zostali wyparci w stronę Czarnogóry. Panujące nad rzeką Cewną wzgórza zostały opanowane przez turków. Na wysokich pozycyach rozstawione zostały armaty i kartaczownice. We dnie strzały milkną. Po nocach albańczycy po 6—7 ludzi podkradają się do pozycyi tureckich i strzelają do zmieniających się posterunków tureckich, udających się po wodę. Małe oddziałki powstańców co noc przedostają się przez linię turecką do plemion skreli i szali, odciętych przez wojska tureckie od granicy czarnogórskiej. Wojska czarnogórskie, skoncentrowane dla pełnienia służby strażniczej na granicy, stopniowo zostają wycofywane, chociaż granica jest silnie strzeżona w tych miejscach, gdzie pomiędzy turkami a wojskami czarnogórskiemi niema albańczyków.

Budapeszt (AP). Izba deputowanych. Członek partyi niezawisłości Emeryk Iwanka zainterpelował Khuena Hedervary'ego w sprawie dyplomatycznych i wojennych kroków, które monarchia ma zamiar poczynić w celu obrony swych interesów w Albanii. Następnie mówca zapytał, czy rząd ma zamiar wysłać do portów albańskich statki wojenne i poczynić przygotowania w celu zajęcia sandżaku Nowobazarskiego, w razie, jeżeli rozruchy trwać będą nadal.

Berlin (AP). „N.-D. Allg. Ztg." konstatuje, iż widoki na zaprowadzenie porządku w Albanii znów się pogorszyły, ponieważ albańczycy stawiają żądania, które są trudne do urzeczywistnienia.

Sprawy marokańskie.

San-Sebastyan (AP). Król odbył dwugodzinną naradę z ministrem-prezydentem, ministrem spraw zagranicznych i ambasadorem hiszpańskim w Paryżu. Królowi złożono raport o sytuacyi międzynarodowej. Minister spraw zagranicznych skonstatował ogólne uspokojenie.

Elkasar (AP). Dnia 1-go lipca hiszpanie zatrzymali konwojowany przez oddział wojska obóz Machzena, który posuwał się do Tangeru. Hiszpanie chcieli odebrać broń konwojującym obóz żołnierzom. Ci ostatni odmówili wydania broni. Obóz zmuszony został do powrotu do koszar w Buznach.

Berlin (AP). „N.-D. Allg. Ztg." wyraża zadowolenie z powodu oznajmienia w kwestyi marokańskiej francuskiego ministra spraw zagranicznych i wypowiada nadzieję, iż osiągnięte zostanie szczere przyjacielskie porozumienie.

Madryt (Wł.) Canalejas przeczy wiadomości o wylądowaniu niemców na wybrzeżu Sachary w pobliżu przylądka Juby.

Madryt (Wł.) Otrzymano tutaj wiadomość telegraficzną, iż do Elkasaru przybył pułkownik Prestamero wraz z kilku oficerami hiszpańskimi. Niebawem w Elkasar będzie instalowana stacya radiotelegraficzna.

Zjazd dziennikarzy słowiańskich.

Białogród (AP). Z powodu wiadomego zajścia na bankiecie odbyła się narada, na którą zostali zaproszeni wszyscy uczestnicy zjazdu rosyanie oraz ze strony serbskiej niektórzy ministrowie i przedstawiciele wszystkich sfer społecznych. Narada miała nader serdeczny charakter. Wygłoszone zostały toasty: przez Kułakowskiego na cześć króla, przez p. o. prezesa rady ministrów Tryppowicza — na cześć Najjaśniejszego Pana, przez Baszmakowa—na cześć następcy tronu serbskiego oraz przez Darszkowicza—na cześć Następcy Tronu rosyjskiego. Wykonane zostały hymny serbski i rosyjski. Uczestnicy narady zapewniali o miłości braterskiej i uczuciach, wiążących oba pokrewne narody wiekowymi nierozerwalnymi węzłami, łączącymi je w jedną całość. Serbowie szczerze przepraszali za mimowolne nieporozumienie, wynikłe wskutek nieznajomości języka polskiego, prosili o rzucenie zasłony niepamięci na całe zajście i nie wyrobienie sądu o serbach pod tem wrażeniem.

Białogród (AP.) Baszmakow został przedstawiony następcy tronu serbskiego i obdarzony przezeń portretem z przyjaznym napisem oraz otrzymał zaproszenie do wyjazdu z królewiczem na dwa dni w charakterze gościa.

Z Persyi.

Teheran (AP). Sepechdar ostatecznie postanowił zrzec się władzy. Regent prowadzi z medżylisem rokowania o utworzenie nowego gabinetu. Na ten raz medżylis wskaże wszystkich ministrów.

Traktat japońsko-niemiecki.

Berlin (AP.) W dniu 2 lipca w Tokio podpisany został japońsko-niemiecki traktat handlowy, zyskujący moc obowiązującą od dnia dzisiejszego.

Mianowanie.

Londyn (AP). Lord Kitchener mianowany został angielskim agentem dyplomatycznym w Egipcie.

Wybory do ziemstw.

Olgopol (Wł.) Na zjazdach wyborczych polskim i rosyjskim d. 2 i 3-go b. m. wybrano z gmin 12 włościan. Drobni właściciele polacy i rosyanie wcale na wybory nie przybyli.

Mienszykow o Tołstoju.

Petersburg (Wł.) Analizując szczegółowo twórczość hr. Tołstoja, Mienszykow z oburzeniem konstatuje, że o genialnej twórczości wielkiego pisarza nic się obecnie nie pisze. Krewni Tołstoja — konkluduje Mienszykow — wszczęli spór o spadek, przyjaciele zaś, których żywił talent pisarza, wszczęli dokoła jego imienia hałas i, banalizujac wielką naukę, urządzają wystawy dzieł zmarłego myśliciela. „Ponury cień, rzucany przez postać Tołstoja przy zachodzie jego słońca, chce stać się dłuższym od samej postaci"— kończy Mienszykow.

Opinia ep. Antoniusza.

Petersburg (Wł.). Episkop wołyński Antoniusz podczas rozmowy prywatnej wypowiedział zdanie, że wychowanie przyszłych pasterzy należałoby powierzyć pieczy zakonników, którzy są najlepszymi pasterzami duchownymi.

Żądanie „Rus. Znam."

Petersburg (Wł.). „Rus. Znam." żąda pociągnięcia do odpowiedzialności sądowej agentów partyi k.-d., którzy — zdaniem gazety — przywłaszczyli sobie pieniądze, zebrane w dniu „białego kwiatka". „Udzielenie Towarzystwu walki z gruźlicą Najwyższej zapomogi zobowiązuje do nieprzyjmowania kadetów do liczby członków"—kończy „Znamia".

„Rossija" a Finlandya.

Petersburg (Wł.). Nazywając Finlandyę prowincyą rosyjską, „Rossija" wyraża swe oburzenie z powodu powziętej przez sejm finlandzki opinii, że narzucanie Finlandyi praw w drodze prawodawstwa ogólnopaństwowego jest bezprawiem. „Rossija" obawia się, że w ten sposób Rosya stanie się w przyszłości prowincyą finlandzką.

Różne.

Lublana (AP.) Na przedmieściu Szyszka wynikło starcie pomiędzy słoweńcami i niemcami. Kilka osób aresztowano.

Tyflis (AP.) W powiecie borczalińskim podczas ścigania rozbójnika został ciężko raniony strażnik.

Tyflis (AP.) Dnia 15 lipca w Piatigorsku zostaje otwarta filia banku państwowego.

Tyflis (AP). Sąd wojenno-okręgowy skazał na zesłanie do ciężkich robót na lat 15 poddanego austryackiego Mirskiego, oskarżonego o ukrywanie uczestników napadu w d. 13 czerwca 1907 roku w Tyflisie, podczas którego zrabowano 250,000 pieniędzy rządowych, oraz z 2-ej części art. 102 kod. kar.

Baku (AP). Zaregestrowano drugi wypadek zasłabnięcia na cholerę. W Noworosyjsku zachorowała 1 osoba.

Baku (AP). W niektórych wsiach powiatu signachskiego panuje wśród bydła epidemia dżumy.

New-York (AP.) Podczas ostatnich starć w Puebla zabito 135 ludzi. Strajkujący robotnicy fabryki tkackiej grabili domy, należące do osób prywatnych.

Krasnojarsk (AP.) Pomiędzy Kliczyńskiem i Rybałką na trakcie aczyńsko-minusińskim dokonano napadu na pocztę. Został ciężko raniony woźnica oraz zabito konia. Pocztylioni odstrzeliwali się. Poczta uratowana.

Rewel (AP.) Na morzu szaleje burza.

Petersburg (AP.) Na Newie związek towarzystw wioślarskich urządził wszechrosyjskie wyścigi wioślarskie. Brały udział łodzie z Petersburga, Moskwy, Kijowa, Rygi oraz innych miast. Za najlepszego w Rosyi wioślarza uznany został mieszkaniec Petersburga Kuzik, który przepłynął dwie wiorsty w ciągu 6 munut 58 sekund.

Wiedeń (AP.) Gazety donoszą, iż były szach perski Mohomet-Ali wraz z dwoma żonami, synem i córką od dnia 19 marca mieszkał w Baden-Baden pod nazwiskiem Chalila. Obecnie szach znajduje się w Marienbadzie.

Nasze ziemstwa.

Zebrania przedwyborcze.

Rozpoczynające się w tygodniu bieżącym wybory do ziemstwa wniosły pewne ożywienie do sfer zainteresowanych. W dniu wczorajszym w Kijowie i jego okolicach odbyły się 3 zebrania przedwyborcze. Zebrania dość nieliczne. Ogół wyborców zupełnie prawie się nie oryentuje w sytuacyi, włościanie narzekają na odrywanie ich od robót polnych.

Zebranie w Światoszynie.

Jedno z tych zebrań odbyło się w Światoszynie. Brali w niem udział właściciele cenzusów składanych, przeważnie mieszkańcy miejscy, posiadający tu swe letniska. Ta kategorya wyborców, bardzo liczna w pow. kijowskim, budzi największe obawy u ziemian, którzy przypuszczają, że ich przeciwnicy wystąpią doskonale zorganizowanymi, z góry przewidują możność opanowania ziemstwa w pow. kijowskim przez żywioły miejskie. Jednakże wczorajsze zebranie bynajmniej nie wykazało takiej organizacyi, ani zbytniego zainteresowania się wyborami.

Zebranie odbyło się na werandzie restauracyi światoszyńskiej. Jednocześnie z zebraniem w parku odbywała się zabawa dziecinna, i nastrój ogólny bynajmniej nie odpowiadał powadze zebrania. W końcu wśród zebranych rozległy się protesty i żądania, aby muzyka choć na pewien czas przestała grać, aby można było przyjść do głosu.

Przewodniczył p. Budnyj. Z 110 zaproszonych wyborców stawiło się 46, wśród nich wiele osób, znanych z działalności miejskiej — poseł do Dumy Państwowej d-r Procenko, p. Śnieżko, Treskin i inni.

Przewodniczący zaznajomił obecnych z ogólnym stanem rzeczy. Można przypuszczać, iż na zjazdy wyborcze ze 110 wyborców stawi się 80, posiadających około 50 cenzusów składanych. Wobec tego należy wybrać tylu kandydatów na pełnomocników, i komitet wyborczy przygotował listę, składającą się z 53 kandydatów, którą podaje do zatwierdzenia zebrania.

Pytanie jednego z wyborców, z czyjego upoważnienia działał komitet, pozostaje bez odpowiedzi, wówczas jeden z wyborców, d-r Rakoczy proponuje natychmiast dokonać na nowo wyborów. Kilku z obecnych protestuje przeciw temu z obawy, iż zebranie zaciągnie się zbyt długo.

Radny miejski, prof. Trofimow: Sprawy wyborów pełnomocników nie można lekceważyć sobie. Lista została utworzona przez komitet, który powstał bez udziału wielu z tu obecnych i który składa się z osób obcych dla Światoszyna, nie zainteresowanych w jego uporządkowaniu, a takich właśnie należy wybrać na pełnomocników, w nadziei, iż niektórzy z nich będą wybrani na radnych. Mówca proponuje niezwłocznie przejrzeć listy wyborcze i wskazać na osoby, których udział w ziemstwie jest pożądany.

Powstaje wówczas pytanie, ilu wybrać. Wyborca p. A. Lubinskij proponuje jaknajwięcej, aby na zjeździe balotować tych tylko, którzy będą obecni. Zmniejszać liczby nie warto, albowiem wyborcy z innych miejscowości i bez tego będą starać się zarzucać swych rywalów czarnemi gałkami i zredukować ich do minimum. Ktoś z obecnych zaproponował wybrać wszystkich, aby nikogo nie obrazić. Wniosek ten pominięto milczeniem i przystąpiono do obliczania głosów, podanych na każdego kandydata. Czynności tej podjął się sam p. Procenko. Wybrano przeszło 50 osób.

W końcu zebrania upoważniono kilku wyborców do pertraktowania z wyborcami innych miejscowości co do ilości miejsc radnych dla Światoszyna.

Zebranie na Demijówce.

Jednocześnie w lokalu herbaciarni demijowieckiej odbyło się pod przewodnictwem sędziego pokoju, p. Łobko-Łobanowskiego, zebranie wyborców demijowieckich. Z zaproszonych 176 właścicieli cenzusów składanych stawiło się zaledwie 60. Obrady polegały właściwie na tłómaczeniu obecnym techniki wyborczej i zachęcaniu ich do agitacyi wśród swych sąsiadów i znajomych, aby stawili się oni na wyborach jaknajliczniej. Przewodniczący zwrócił uwagę obecnych na to, iż należy wykorzystać jaknajszerzej prawo kobiet wydawania pełnomocnictw, zaznajomił ich z procedurą wydawania takowych, wreszcie zakomunikował, iż wszyscy, dla których ponoszenie kosztów opłaty stemplowej na pełnomocnictwach w kw. 1 rb. 25 kop. jest uciążliwem, mogą się zgłaszać do komitetu wyborczego po zwrot kosztów.

Drugi organizator zebrania, *p. Kewlicz* wskazał na zasadniczą różnicę ziemstw teraźniejszych i nowych, tłómacząc ją w sposób dość przystępny; dotychczas wszystkim kazano opłacać podatki i rozporządzano się nimi dowoli, obecnie wszystkim zainteresowanym przysługuje prawo przez przedstawicieli swych i określania i rozporządzania się podatkami. Należy więc wybrać takie osoby, które najlepiej potrafią spełnić to zadanie. Następnie mówca komunikuje, iż wyborcy z Światoszyna zwrócili się do demijowieckich z propozycyą zawarcia bloku i obietnicą popierania kandydatów demijowieckich. W końcu p. Kewlicz zaprasza obecnych do jaknajliczniejszego udziału w wyborach, aby nie dopuścić przewagi innych okolic, i proponuje ułożenie listy kandydatów na pełnomocników polecić komitetowi wyborczemu. Przewodniczący zebrania oświadcza, iż wniosek ten jest możliwy do przyjęcia, ale zebrani powinni zobowiązać się do popierania całej listy, opracowanej przez komitet.

Ktoś z obecnych proponuje, aby wybrać odrazu całą listę i upoważnić wybranych do występowania na wszystkich zjazdach i zebraniach, aby uniknąć w ten sposób mitręgi ogólnej. Przewodniczący zebrania tłómaczy mu, iż jest to niemożliwem, ponieważ od ilości zebranych będzie zależała ilość pełnomocników, a miejscowy naczelnik poczty dla zachęty stawia wniosek — zwrócić się do zarządu T-wa tramwajowego z prośbą o przysłanie w dniu wyborów — 7 lipca, 2 elektrowozów, które bezpłatnie przewiozą wszystkich wyborców demijowieckich do sali wyborczej na Łukjanówce.

Zebranie przystąpiło do rozpatrzenia listy wyborców. Okazuje się, iż bardzo wielu oznaczonych w niej zmarło, inni wyjechali i t. d. Przewodniczący tłómaczy, iż ogólnie wiadomo, że listy są ułożone fatalnie i do przyszłego ziemstwa należeć będzie, aby taki stan rzeczy nie powtarzał się.

Zebranie upoważniło komitet wyborczy do opracowania listy kandydatów, porozumienia się z wyborcami ze Światoszyna, i uchwaliło popierać listę blokową. Przed wyborami uchwalono urządzić jeszcze jedno zebranie przedwyborcze, w d. 6 lipca.

Zebranie wyborców pow. kijowskiego.

W sali domu szlacheckiego, pod przewodnictwem marszałka szlachty pow. kijowskiego, p. D. Dawydowa, odbyło się zebranie wyborców pełnocenzusowych oraz właścicieli cenzusów składanych pow. kijowskiego. Stawiło się 68 osób, w tej liczbie 37 włościan — właścicieli cenzusów składanych, wśród nich kilka włościanek.

Zagajając zebranie, p. Dawydow zrobił zastrzeżenie, iż występuje na niem jako osoba prywatna, wyborca pełnocenzusowy, a nie z urzędu. Następnie mówca zaznajomił zebranych z ogólnym stanem rzeczy.

Na zebranie zostali zaproszeni wszyscy wyborcy pełnocenzusowi oraz więksi właściciele z dwu innych kategoryi — $^{1}/_{5}$ i $^{1}/_{10}$ cenzusu dla naradzenia się co do taktyki wyborczej i warunków bloku z przedstawicielami własności szacunkowej. Bloki te muszą być zawarte, albowiem płatnicy podatku szacunkowego mogą rozporządzać 273 głosami, wówczas, kiedy ziemianie w najlepszym razie mogą liczyć na 148 głosów. Tym sposobem właścicieli nieruchomości mogą mieć przewagę nad ziemianami, co jest niesłusznem z tego względu, iż, gdy ziemianie opłacają rocznie przeszło 200 tys. rb. podatków ziemskich, pierwsi płacą tylko 49, a bezwątpienia będą dążyli do zapewnienia sobie tej przewagi w przyszłem ziemstwie. Dlatego też należy z jednej strony stawić się jaknajliczniej na zjazdy wyborcze i przeprowadzić najszerszą agitacyę w tym kierunku, z drugiej strony—wejść w układy z przeciwnikami, aby zapewnić sobie większość, konieczną dla ziemian z tego względu, iż wszystko, co robi ziemstwo —drogi, szpitale, szkoły—ma wartość i jest potrzebne dla ziemian, a nie dla mieszkańców miast.

Gen. Czekmarew rozpoczyna swą przemowę od krytyki ordynacyi wyborczej, która jest ułożona tak wadliwie, że nie może ochronić interesów ziemiańskich. Ale stało się, nie czas już na krytykę, lecz trzeba się brać do roboty. Powinna ona jednak, zdaniem gen. Czekmarewa, ograniczać się tylko do agitacyi przedwyborczej dla ściągnięcia do urn największej ilości wyborców. Wszelkie wybory kandydatów na radnych mówca uważa za przedwczesne i radzi wstrzymać się z nimi do wyborów, a w przeddzień terminu urządzić jeszcze jedno zebranie.

Zdanie gen. Czekmarewa poparł i pan Gwozdik, natomiast zaoponował im p. Kich. Sytuacya obecna jest tem niepomyślniejsza, iż wyborcy z kategoryi miejskiej, zebrani na niewielkiej przestrzeni, mogą z łatwością się zorganizować, obliczyć swe siły i ułożyć swą listę, pomijając zupełnie ziemian. Aby tego uniknąć, należy zawczasu wejść z nimi w układy, ułożyć wspólną listę, podzielić miejsca i wogóle należycie się zorganizować. Wyborcy z cenzusu nieruchomości płacą $^{1}/_{5}$ podatków, ziemianie $^{4}/_{5}$, co do przestrzeni własności ziemskiej—przewaga jest na stronie ziemian. Wobec tego, zdaniem p. Kicha, należy zachować podział miejsc radnych w tym samym stosunku, w którym znajduje się obszar ziemi obydwu kategoryi i ilość wyborców. Słusznem więc będzie żądać dla ziemian 16 miejsc, pozostawiając właścicielom nieruchomości — 8.

P. *Demczenko* proponuje zachować przy podziale miejsc stosunek szacunkowy. Suma szacunkowa własności ziemskiej wynosi 55 proc., miejskiej — 45 proc., należy więc ziemianom przyznać 13 — 14 miejsc w ziemstwie, właścicielom nieruchomości 10. Mówca wskazuje, iż na wybory z 103 ziemian w najlepszym razie stawi się 50, wówczas gdy właścicieli nieruchomości, posiadających pełny cenzus, jest przeszło 200. Trzeba się postarać, aby zjazdy wyborców, posiadających niepełny cenzus rolny, były jaknajliczniejsze i aby wybierali oni najpewniejsze żywioły na pełnomocników. Dlatego więc mówca proponuje niezwłocznie ułożyć listę kandydatów pełnomocników.

P. *Orgis-Rutenberg* wskazuje na to, iż wielu wyborców pominięto przy zapraszaniu na zjazd, następnie zapytuje, dlaczego jest mowa tylko o możliwości walki wyborczej, a nie o jaknajszerszej solidarności wśród wyborców obu kategoryi.

Po pewnej jeszcze wymianie zdań właściciele cenzusów składanych oddalili się do innej sali, aby ułożyć listę kandydatów na pełnomocników. Tymczasem inni zebrani zaczęli opuszczać salę i zebranie zamknięto, ponieważ nie było już komu radzić.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 4 (17) lipca Józefa Kalasantego W.
Jutro 5 (18) lipca Antoniego Zakkarya W.

Wschód słońca o godz. 4 m. 9
Zachód słońca o godz. 8 m. 3.
Długość dnia godz. 15 m. 54.

Kalendarzyk Historyczny.

17 lipca n. st.

Roku 1792. Wojsko polskie pod wodzą ks. Józefa Poniatowskiego stacza walkę pod Dubienką z przeważającemi siłami rosyjskiemi.

— **Zgon literata.** Wczoraj o godz. 11-ej zrana po długiej chorobie zakończył życie dziennikarz miejscowy, współpracownik gazety „Kijowska Myśl", Andrzej Mielnickij.

— **Nowe nadużycie w intendenturze.** Władze sądowe wykryły niedawno jeszcze jedno nadużycie w intendenturze kijowskiej. Sprawa przedstawia się w sposób następujący.

Do zarządu intendentury kijowskiej zgłosił się swego czasu adw. przysięgły G. z propozycyą nabycia od niego znacznej partyi zboża, które miało się znajdować w jego majątku. Jednocześnie G. wszczął starania o otrzymanie zaliczki. Pomimo, iż wydelegowany do majątku urzędnik intendentury doniósł, że zboże nie jest zdatne do użytku, b. kijowski intendent okręgowy, generał Huber, wydał G. żądaną zaliczkę w wysokości kilku tysięcy rubli.

Miano już przystąpić do przyjmowania zgniłego zboża, gdy okazało się, że G. nigdy właścicielem majątku nie był, żadnego zboża nie posiada, a majątek, do którego wydelegowano urzędnika intendentury, oraz zboże są własnością przyjaciela pomysłowego p. G. Gdy się zwrócono do wspomnianego wyżej obywatela z prośbą o wyjaśnienie, ten ostatni oznajmił, że nic nie miał zasadniczo przeciwko oględzinom jego zboża, skoro tego życzyli sobie intendenci.

Wobec tego prokuratura wytoczyła intendentom kijowskim sprawę o bezprawne wydanie G. zaliczki. W celu zbadania sprawy sędzia śledczy wzywa do siebie obecnego pomocnika głównego intendenta gen. Hubera, b. intendenta okręgowego Topor-Rabczyńskiego i pociągniętych za inne sprawy do śledztwa pułkowników Bogdanowicza, Karpowicza i kilku innych.

Sprawa zapowiada się nader interesująco.

— ZAMACH SAMOBÓJCZY. W d. № 16 przy ul. W. Wasylkowskiej usiłowała otruć się 23-letnia szwaczka M. K. Lekarz Pogotowia uratował desperatkę, poczem odwieziono ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZAGINIONA. D. 30 czerwca wyszła z domu i dotąd nie wróciła 14-letnia Ksenia Poceniuk. Rodzice proszą wszystkich, ktoby wiedział o miejscu pobytu zaginionej, o danie znać pod adresem: Sołomenka Górna, Mokra № 15, Nikifor Poceniuk.

— ŻYWA POCHODNIA. W d. № 28 przy ul. Wołoskiej 13-letnia L. Soroka przewróciła na siebie płonącą maszynkę spirytusową. Spirytus rozlał się na ubranie dziewczynki, którą w jednej chwili objęły płomienie. Nieszczęśliwa poczęła biegać po pokoju i krzyczeć rozpaczliwie z bólu. Nadbiegli krewni ledwo zdołali stłumić ogień. Wezwane Pogotowie opatrzyło poparzoną dziewczynkę, poczem w ciężkim stanie odwieziono ją do szpitala Aleksandrowskiego.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Przechodzącemu koło d. № 48 przy ul. Żylańskiej M. Noińskiemu spadła z drugiego piętra deska na głowę. N. udzieliło pomocy lekarskiej Pogotowie.

— SPŁOSZONY KOŃ. W pobliżu d. № 41 przy ul. Aleksandrowskiej koń, przestraszywszy się tramwaju, poniósł i zranił woźnicę Cypankowa. Rannego opatrzyło Pogotowie.

— KRADZIEŻE. Z mieszkania T. Iwanskiego (Nesterowska 3) przy pomocy dobranego klucza skradziono zegarek złoty oraz ubranie na sumę 190 rb.

Przybyłemu z Ekaterynosławia W. Mularenkowowi na korytarzu jednego z domów przy ulicy Iljińskiej skradziono portmonetkę z 23 rublami.

Na Zwierzyńcu skradziono chłopcu Trofimowi Juszence konia, wartości 90 rb.

Dokonano kradzieży: W mieszkaniu M. Prywiana (Jarosławska 13), w mieszkaniu T. Chajdaja (D. Podwalna 29), M. Timorejewej (Proreczna 12) i M. Sirniczenko (Basejna 14).

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 3 (16) lipca 1911 r.

	g. 7 zrana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	16,7	20,1	12,7
Barometr przy O w m. m.	737,6	738,7	739,9
Stop. wilgotności w proc.	84	56	62
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	Z,	Z,	PłnZ,
Chmur. wedł. 10 st. sys.	3	3	0
Ilość opadów w mm.	—	0,2	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	20,9
Najniższa	12,5
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	16,5
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	20,7

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Maksimum barometryczne na zachodzie Europy—Walencya 770 mm. Minimumy barometryczne: Ust'-Cylma 737 mm., Swiryca 739 mm. Opady atmosferyczne w Finlandyi, w kraju Nadbałtyckim, w centrum i na północnym wschodzie, w środkowym Uralu i na południowym-zachodzie Rosyi. Temperatura poniżej normy w całej Rosyi. Przewidywana pogoda: umiarkowanie ciepło i przeważnie sucho na południu, chłody oraz deszcze w większej części pozostałej Rosyi.

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski" drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika" został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego" najświeższe informacye specyalni korespondenci

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski"** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Zytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego" zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego"** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

W dziale literackim „Dziennik Kijowski" rozpoczął druk barwnej noweli obyczajowo-spółczesnej znakomitego naszego powieściopisarza, autora „UNII"

p. Józefa Weyssenhoffa

pod tytułem

„ZNAJ PANA".

Nowela ta pisana jest **specyalnie i wyłącznie** dla „Dziennika Kijowskiego".

Prócz tego umieszczać będzie „Dziennik Kijowski" w odcinku **szereg powieści tłómaczonych. W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski" przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października" p. **W. DROGOMIRA** p. t.

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem".

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój" p. t. „Kraków";** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie.

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 8 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIESNINY BERINGA

188

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop,

---

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysiecy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

Otrzymaliśmy

Rok Polski

W ŻYCIU, TRADYCYI i PIEŚNI

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami

Cena rubli 5

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dziennika Kijowsk."

przyjmują: 353

p. Prusinowska (Skład fotograficzny)

i Księgarnia Polska

p. Sanlutycz-Kuroczyckiego.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

385

Opuścił prasę zeszyt VI-ty 382

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i Rusi.

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Jan Oskierka, strażnik polny W. Ks. Litewskiego. — Plac ratuszowy w Wilnie na początku XIX w. — Ks. Franciszek Ksawery Bohusz, wybitny działacz w epoce przygotowań insurekcyjnych 1794 r. — Odezwa Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej do Litwinów. — T. Kościuszko, generał polski. — Pieczęć Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej. — Pieczęć Deputacyi Centralnej W. Ks. Litewskiego. — Jakób Jasiński. — Pieczęć ostatniego podskarb. wielk. litewskiego Michała Ogińskiego. — Generał Tomasz Wawrzecki.—Jan Chrzanowski, ostatni naczelnik artyleryi litewskiej. — № „Gazety Narodowej" z lipca 1794 roku.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: **Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38,** oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . rb. 3.— Półrocznie . . . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna Nr 4

Najtańsze pismo fachowe

Przewodnik Rolniczo - Przemysłowy.

181 **(TYGODNIK).**

Jedyne polskie wydawnictwo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłu rolniczego, jako to: cukrownictwu, gorzelnictwu, młynarstwu, krochmalnictwu, torfiarstwu, suszeniu produktów rolnych, koszykarstwu, mleczarstwu, hodowli zwierząt gospodarskich, melioracyom rolnym, budownictwu wiejskiemu, ogrodnictwu i sadownictwu, rybactwu, pszczelnictwu, ceglarstwu, maszynom i narzędziom rolniczym, organizacyi gospodarstwa rolnego, rachunkowości rolniczej i t. p.

Co kwartał dodatek książkowy treści rolniczo-przemysłowej

Prenumerata z dodatkami: Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2.50.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wilcza Nr 45.

Rok XXXVI ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowna w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego; liczne powieści historyczne i społeczne, nowele, szkice, poezye, utwory dramatyczne; historyę polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wychowanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytnictwo; heraldykę; rozwój stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; życiorysy zasłużonych ludzi; przegląd pism i książek; wynalazki najnowsze; prace ziemiańskie; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencye z czytelnikami; humorystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.

Biesiada Literacka szczyci się współpracownictwem autorów pierwszorzędnych z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM na czele.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy całoroczni.

W roku bieżącym damy znakomitą powieść BOLESŁAWITY **„TUŁACZE"**, osnutą na tle dziejów od Konfederacyi Barskiej, a kończącą się ruchem narodowym 1830—31 r. Powieść ta ukaże się po raz pierwszy w zupełności **bez żadnych skróceń;** poprzednio ogłoszono zaledwie jej fragmenty.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 3

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4.**

№ Telefonu 78-26.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**